



KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI*

UMK TORUŃ

Ks. Waldemar Karasiński, *Koncepcja kaznodziejstwa św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek 2013, s. 331

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.073>

Publikacja wprowadza tok myślenia o koncepcji kaznodziejstwa św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, ale niczego nie rozstrzyga i nie zamyka. Stanowi przyczynek naukowy do poznania i rozwoju tego działu homiletyki, którym jest historia kaznodziejstwa przełomu XIX i XX wieku. Nadal istnieje ogromna potrzeba ukazywania wpływu nauczania św. Józefa Sebastiana Pelczara na historię Polski przełomu XIX i XX wieku, podczas rozbiorów i po odzyskaniu niepodległości. Przeprowadzone badania mogą posłużyć do sformułowania dalszych postulatów służących do kolejnych badań nad jego twórczością kaznodziejską, choćby nad jeszcze bardziej wnikliwym spojrzeniem na kazania maryjne, kwestię społeczną czy tworzywo hagiograficzne.

W podejściu do podjętego problemu autor prezentuje metodę badawczą wyrażającą się w krytycznej analizie źródeł i bazy bibliograficznej. Materiałem badawczym stał się dla ks. Karasińskiego dorobek kaznodziejski i homiletyczny biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara. Podjęcie opracowania wymagało prześledzenia nie tylko pu-

* Ks. prof. dr hab. Ireneusz Werbiński jest kierownikiem Katedry Teologii Moralnej i Duchowości na Wydziale Teologicznym UMK.

blikacji, ale także dotarcia do rękopisów znajdujących się w posiadaniu Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie. Aby dokonać tego wszystkiego, autor musiał się także odnieść do nauki Kościoła, a także do dorobku innych kaznodziejów działających w tym samym okresie co biskup Pelczar. Postać św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara należy do wybitnych osobowości Kościoła w Polsce. Ks. Karasiński wykazał się wiedzą o skomplikowanej sytuacji w relacji społeczeństwa doby porozbiorowej, często zrewoltowanego i kosmopolitycznego, traktującego powierzchownie wiarę katolicką, ale jednocześnie bardzo bogatego w doświadczenia.

Analiza planu publikacji wskazuje, że autor zbudował dysertację w następującym porządku. W całość wprowadza czytelnika wykaz skrótów oraz wstęp. Następnie mamy do czynienia z pięcioma logicznie powiązаныmi rozdziałami analizy merytoryczno-metodologicznej. Zamyka ją zakończenie i bardzo bogata bibliografia, po których następuje Summary w języku angielskim. Należy podkreślić, że plan pracy jest zwięzły, obejmuje całokształt działalności biskupa przemyskiego w jego teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego. Świadczy to o poważnym potraktowaniu zagadnienia i solidnym opracowaniu.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Twórczość kaznodziejska i homiletyczna św. Józefa Sebastiana Pelczara” autor systematyzuje materiały źródłowe, po ich ogólnej charakterystyce omawia kolejno kazania, mowy, przemówienia, konferencje apologetyczne, listy pasterskie. Ważne jest, że ks. Karasiński prezentuje wkład biskupa Pelczara na tle rozwoju teorii kaznodziejstwa przełomu XIX i XX wieku. Podejmuje bowiem komplementarną analizę jego sposobów propagowania nauczania Kościoła dotyczącego głoszenia słowa Bożego i twórczej myśli Pelczara w zakresie budowania podstaw teoretycznych ówczesnych kaznodziejów; w ten sposób zwraca uwagę na rodzącą się już wówczas teologię przepowiadania. Dotychczas żaden z autorów zajmujących się postacią i dokonaniem św. biskupa Pelczara nie opracował tak komplementarnie teorii przepowiadania przezeń słowa Bożego, jak uczynił to ks. Karasiński. W pionierski sposób uwypuklił on zagadnienie dominujące w teorii kaznodziejstwa biskupa przemyskiego, dotyczące źródeł kaznodziejstwa, a także inne problemy związane z ówczesnym przepowiadaniem słowa Bożego, jak np. strona formalna kazań. Publikacja rzuca szerokie, jasne światło na teorię homiletyczną biskupa, świadczącą o głębokim rozumieniu przezeń słowa Bożego.

Rozdział drugi: „Tworzywo kaznodziejskie św. Józefa Sebastiana Pelczara” jest trafną analizą jego twórczości. Dla Pelczara tworzywem kazań było głównie Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wielokrotnie obficie cytowane. Ks. Karasiński wykazał obecność w tworzywie nauki ojców Kościoła, którym biskup Pelczar przypisywał wielki autorytet. Podjął także wysiłek wykazania świetnej znajomości żywotów świętych przez biskupa przemyskiego, co zaowocowało bogactwem tworzywa hagiograficznego. Ważnym elementem owej wnikliwej i wielopłaszczyznowej analizy było wykazanie wykorzystania jako tworzywa kaznodziejskiego i homiletycznego nauki Kościoła. Przede wszystkim orzeczeń soborów i wypowiedzi papieży. Autor dowiódł także inspiracji Pelczara problemami egzystencjalnymi ówczesnych Polaków. Reasumując – wykazał, że kazania biskupa przemyskiego odpowiadały duchowi czasu, będąc chrześcijańską odpowiedzią na potrzeby duchowe społeczeństwa polskiego.

Podając z rozdziale trzecim rozprawy, zatytułowanym „Idee przewodnie w kaznodziejstwie św. Józefa Sebastiana Pelczara”, szczegółową analizę kazań, autor postawił sobie za cel odkrycie i syntetyczne przedstawienie głównych elementów merytorycznych dorobku kaznodziejskiego biskupa przemyskiego. Jak zaznacza na początku rozdziału, charakterystyczne cechy kazań biskupa Pelczara „skłaniają do zgłębiania ich treści nie tylko od strony moralnej i ascetycznej, lecz i ze względu na zagadnienia dogmatyczne” (s. 159). W treści rozdziału autor poddaje analizie trynitarny wymiar kaznodziejstwa biskupa Pelczara, następnie obszernie i co najważniejsze – wnikliwie – analizuje chrystologiczny charakter jego kazań. Z kolei przechodzi o kazań o Duchu Świętym, podkreślając, że biskup Pelczar daje w nich usystematyzowany i rzeczowy wykład nauki o Trzeciej Osobie Trójcy Świętej. W dalszej części rozdziału został poddany analizie maryjny wymiar kaznodziejstwa biskupa przemyskiego; przede wszystkim z tego powodu, że w dorobku kaznodziejskim Pelczara Matka Boża zajmuje szczególne miejsce, co uwidacznia się zwłaszcza w licznych kazaniach na święta i uroczystości ku czci Maryi. Ks. Karasiński wykazuje, że Pelczar wypracował własny styl kazania maryjnego. Pod względem struktury budowy kazania te są najlepiej opracowane i mogą służyć za wzór wszystkich innych kazań. Jako żarliwy czciciel Matki Bożej, za ideę centralną w duchowości maryjnej Pelczar uznawał prawdę o Niepokalanym Poczęciu NMP. W jego kazaniach – zwraca uwagę autor – ważne miejsce zajmuje również Boże

Macierzyństwo Maryi i wynikające z testamentu Krzyża Jej duchowe macierzyństwo wobec świata. Nadto patriotyzm i przekonanie św. biskupa Pelczara o szczególnej opiece Matki Bożej nad narodem polskim wyraża się w czci Maryi jako Królowej Korony Polskiej. Jej władza rozpościera się nad całym światem. W związku z powyższym ks. Karasiński dokonuje podziału tematyki maryjnej poruszanej w kazaniach biskupa przemyskiego na etapy Jej życia: „Maryja przed narodzeniem”, „Maryja w życiu ziemskim” i „Maryja w życiu chwalebny”. Tematykę ujmuje wprost lub pośrednio, co – jak stwierdza – skutkuje omówieniem w kazaniu jakiejś konkretnej prawdy maryjnej albo rozważaniem katechizmowej prawdy wiary z pośrednim, a niekiedy nawet aluzyjnym, nawiązaniem do Matki Bożej. W konkluzji autora odniesienie Pelczara do Maryi ma wyraźnie przymioty mistyczne, w znaczeniu mistyki czynu czy też mistyki totalnej, a więc czynnego zaangażowania się całej osoby w służbie Maryi. Z badań autora wynika jasno, że celem Pelczara było kształtowanie u wiernych właściwych postaw wobec Matki Bożej, a następnie ożywianie i kulturowanie pobożności maryjnej.

Koncentrując się na teologalnym wymiarze kaznodziejstwa Pelczara, ks. Karasiński analizuje, w jaki sposób ukazywał on słuchaczom wagę cnót teologalnych i rolę cnót moralnych. Wykazuje, co jest źródłem braków kształtowania wiary i środki służące zaradzeniu temu. Przed wszystkim chodzi tu o konieczność modlitwy o wiarę żywą, wypełnianie przykazań Bożych i kościelnych, ujarzmianie zmysłów i wolę kierowania sumieniu ku dobru. Nadto o niekierowanie się w życiu „popędem” serca, lecz nieustannym słuchaniu głosu sumienia. Miarą godności chrześcijanina jest głębia jego modlitwy: osobistej i wspólnotowej, także rodzinnej. Z takiej modlitwy rodzą się cnoty ewangeliczne, duch modlitwy i gorliwość do służby Bogu.

Ważna część rozdziału trzeciego dotyczy analizy podejścia biskupa Pelczara do problematyki wątpliwości wiernych co do treści wiary. Autor dokonał trafnej, dogłębnej oceny zaangażowania biskupa w zwalczanie ateizmu, antychrześcijańskiego liberalizmu opowiadającego się za skrajnym materializmem i odrzucającego wiarę w Boga i wieczność, jednocześnie nazywającego religię rzeczą prywatną i dowolną. Zdaniem Pelczara centrum do najgłębszych odniesień w relacjach ludzkich i społecznych stanowi rodzina. Jej funkcjonowanie w codzienności zadań i obowiązków domaga się Bożego umocnienia. Najlepsze nawet wychowanie dziecka, bez modlitwy, nie będzie skuteczne. Brak modlitwy rodziców powoduje

trudności rodzinne, które płyną ze złego przykładu, z braku autorytetu rodziców u dzieci, z wyboru sprzeciwiającej się Bożym przykazaniom, ale po ludzku łatwiejszych dróg postępowania, z osłabienia więzi w rodzinie, z rozmaitych nieszczęść i rozpaczy. Rodzina posiada Boże prawa, które społeczeństwo i państwo powinno respektować. Autor jasno wykazał, że bp Pelczar w szczególny sposób miał na uwadze dobro religijne i moralne młodzieży polskiej, w której potencjał wierzył i którą uznawał za stosunkowo najzdrowszą część społeczeństwa polskiego. Dalsza, obszerna część rozdziału dotyczy społecznego wymiaru kaznodziejstwa biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara. Cenną jej wartością jest zarysowanie szerokiego tła społeczno-politycznej mapy Europy, a dalej ziem zaboru austriackiego, Galicji, będących bezpośrednim polem działań biskupa Pelczara. „W owych czasach bezbożnego zobojętnienia umiejętność bp. Pelczara przemawiania do wiernych w znacznej mierze przysłużyła się do przyswajania nauki chrześcijańskiej przez naród, co z kolei przedkładało się na kształtowanie postaw moralnych i duchowe odrodzenie społeczeństwa” – stwierdza ks. Karasiński (s. 220).

Niemniej interesujące jest omówienie kwestii społecznej w kaznodziejstwie biskupa przemyskiego, który naświetlał społeczeństwu zgubne konsekwencje radykalnych ideologii, wskazując mu jednocześnie prawdziwą drogę odrodzenia: religię Chrystusową będącej zacznym prawdziwej sprawiedliwości i prawdy. Krytykując tzw. nowoczesne poglądy myślowe, Pelczar nie omijał trudnych tematów, na kanwie których owe zgubne poglądy tworzyły koncepcje społeczno-polityczne. Autor szczegółowo wykazał, na podstawie treści kazań, patriotycznych mów i listów pasterskich biskupa przemyskiego, ogarnianie przezeń szeroką optyką spojrzenia spraw społecznych, dar wybiegania myślą naprzód. Co ważne, zaznacza ks. Karasiński, spostrzeżenia Pelczara co do wizji świata i Polski, jego jasne poglądy na zjawiska występujące w sferze społeczno-politycznej i gospodarczej doskonale korespondowały z przeobrażeniami zachodzącymi w cywilizacji otaczającej Kościół (s. 234).

Należy zauważyć, że biskup Józef Sebastian Pelczar wykazywał znakomite wyczucie ducha epoki, a wybiegając myślą naprzód, m.in. dostrzegał rolę laikatu w Kościele. Wskazywał wiernym drogę do Boga, rozumiejąc, że katolicy ulegają wpływowi zmian zachodzący na świecie, a zadaniem kaznodziei jest nieobojętność wobec tego zjawiska.

Pochylając się nad czwartym rozdziałem pt. „Formalna strona kaznodziejstwa św. Józefa Sebastiana Pelczara” należy stwierdzić, że jest

on znakomicie wpisany nie tylko w wypowiedzi biskupa przemyskiego, ale i w fenomen wymowy kościelnej, w konteksty narodowo-społeczne, kulturalne i polityczne realia Polski porozbiorowej oraz przełomu XIX i XX wieku. Jeśli do tych zadań dodać refleksję metodologiczną, którą w obfitości odnaleźć można w ramowych partiach dysertacji, to nabieramy przekonania, że ks. Karasiński nie zaniedbał niczego, by wywiązać się z obowiązków, jakie nakłada tytułowa formuła rozdziału. Przedmiotem uwagi uczynił kumulację tradycji w kaznodziejstwie św. biskupa Pelczara, dokonał przeglądu indywidualnych metod tworzenia kazań na tle przemian świata i wrażliwości estetycznej w kulturze polskiej. Mocną stroną tej części rozprawy jest spojrzenie w różnych płaszczyznach na te same obiekty. To, co pojedyncze, nie tylko ucieleśnia modelowe cechy, lecz niejednokrotnie buduje swoisty pomost między zdarzeniami z różnych epok lub wytycza niespodziewaną ścieżkę dla wyobraźni historycznej. Na podstawie przeprowadzonej szczegółowo analizy kazań autor dowiódł ich uporządkowanej, przejrzystej budowy, charakterystycznej dla klasycznego modelu budowy kazania. Wykazał, że także jeśli część kazań charakteryzuje jednolita i schematyczna budowa, jest ona zawsze przemyślana i celowa.

Analizie zostały poddane tytuły kazań, ich motta i krótkie wstępy służące wprowadzeniu w problematykę, główne części kazań (rozprawy) i zakończenia, czyli domówienia. Do erudycji historycznoliterackiej ks. Karasińskiego należy odnieść się z wielkim uznaniem. Podjęta wnikliwa i wielopłaszczyznowa próba zsyntetyzowania formalnej strony kaznodziejstwa biskupa Pelczara obejmuje w dużej mierze komunikatywność języka kaznodziejskiego i stylistykę kazań. W przedstawionej wielowymiarowej problematyce uderza doskonała orientacja w omawianych nurtach i sposobach stosowanych argumentacji. Na wysoką ocenę zasługuje również wielka pieczołowitość, z jaką autor podszedł do zagadnienia struktury gramatycznej kazań Pelczara, wykazując kunszt i artyzm języka kaznodziei, przy tym harmonijnie sytuując jego przepowiadanie w perspektywie nauk teologicznych, społecznych i politycznych. Merytoryczna zawartość publikacji zachowuje obiektywizm wywodów i równowagę ustaleń. Dowodzi to wysokiej skali talentu publicystycznego autora. W przekonujący, konkretny, precyzyjny i zwarty sposób wykazał on, że kazania bp. Pelczara spełniają funkcję pouczająco-zachwycającą. Nie tylko ze względu na tematykę, ale również z uwagi na ich ład, piękno języka i harmonię kompozycyjną.

Rozdział piąty, dotyczący aktualności kaznodziejstwa św. Józefa Sebastiana Pelczara, dogłębnie wykazuje, na ile teksty kaznodziejskie biskupa Pelczara mogą być zrozumiałe, relewantne dla współczesnego słuchacza, wpływające zarówno na jego rozum, jak i uczucia. Retoryka komunikacyjna, na której opiera się współczesny przekaz homiletyczny, wymaga od nadawcy w pierwszym rzędzie dowartościowania słuchacza, jego potrzeb i sytuacji Kościoła. Homilia jako nowoczesny typ przepowiadania zrodziła się w wyniku odnowy Kościoła połączonej przede wszystkim z postulatami II Soboru Watykańskiego. „W soborowym Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów – przypomina ks. Karasiński – lud Boży jednoczy się przez słowo Boga żywego, wymagane z całą słusnością z ust kapłanów. [...] Prezbiterzy, jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania Ewangelii Bożej, aby wypełniając nakaz Pana: «Idąc na cały świat, głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16,15), tworzyli i pomnażali Lud Boży” (s. 297). Aktualność kaznodziejstwa św. Józefa Sebastiana Pelczara autor wykazuje w zakresach źródeł kaznodziejskich i ujęć merytorycznych oraz w zakresie homiletyki formalnej, by dowieść, że myśl II Soboru Watykańskiego jest niezwykle bliska poglądom zawartym w twórczości kaznodziejskiej i homiletycznej biskupa przemyskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o świadomość roli i znaczenia kaznodziejstwa w zbawczej posłudze Kościoła. Treścią kazań powinny być prawdy objawione z zastosowaniem cytatów Pisma Świętego i dzieł ojców Kościoła.

Autor wykazuje ponadto raczej dydaskaliczny charakter kazań Pelczara, znacznie mniej karcący, co także odpowiada współczesnym wymogom i zasadom homiletyki. Przekonuje też, że głoszone przez biskupa przemyskiego słowo Boże zawiera w treści przede wszystkim względy pastoralne i ascetyczne. Słuchacze mają możliwość intelektualnego przyjęcia głoszonych prawd wiary, poznają sposoby wprowadzenia ich w życie; zyskują również szanse wzbogacenia siebie, co przyjmują z wiarą. Ważne z punktu widzenia aktualności kaznodziejstwa bp. Pelczara jest dostrzeżenie, że celem głoszenia słowa Bożego przez bp. Pelczara było szerzenie światła prawd Bożych oraz budzenie i rozwijanie życia nadprzyrodzonego słuchaczy. Tak samo jego świadomość istniejących problemów natury religijnej, społecznej i politycznej, przestrzeganie słuchaczy przed groźącymi niebezpieczeństwami relatywizmu, ukazywanie godności osoby ludzkiej i służebnej roli państwa. Ponadto w kontekście aktualności kaznodziejstwa Pelczara została dobitnie przedstawiona

jego myśl odnośnie do ustanowienia przez Chrystusa kapłaństwa dla głoszenia słowa Bożego, sprawowania Ofiary Mszy Świętej i karmienia Eucharystią ludzi świeckich, jako główne źródło świętości i mocy. W osiągnięciu wyższego stopnia doskonałości chrześcijańskiej pomaga im jasność i przejrzystość nauk zawartych w kazaniach. Tę prawdę szeroko rozwinął II Sobór Watykański (DK 2). W XX wieku, a szczególnie po II Soborze Watykańskim, ujawniły się, na ogromną skalę, również akcenty chrystocentryczne. Jednak nim doszło do wypracowania współczesnej teorii przepowiadania słowa Bożego, kaznodzieje żmudnie odkrywali i rozbudzali tę świadomość; wśród nich św. Józef Sebastian Pelczar. Wskazywał on wiernym Chrystusa jako wzór kaznodziei, umieszczając Go w centrum przepowiadania (s. 300). Ważne też, że w publikacji podkreślono istnienie w dorobku kaznodziejskim Pelczara zagadnienia teologii Słowa, choć występuje ona w zarysie.

Bardzo cenne jest zauważenie i podkreślenie (na wiele lat przed II Soborem Watykańskim) działań, których celem było jak najgłębsze związanie świeckich z parafią i wykorzystanie ich talentów. Oddziaływanie zakładanych bractw, stowarzyszeń, a przede wszystkim Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Pana Jezusa stanowi najlepszy dowód myśli św. biskupa Józefa Pelczara prowadzenia wiernych drogą praktykowania miłości chrześcijańskiej, życia z wiary, zakorzenienia chrześcijaństwa w tradycji i obyczajowości narodowej.

Publikacja ta jest bardzo interesującym i wartościowym studium naukowym. Widać, że jest wynikiem kilkuletnich i żmudnych badań, dowodzi erudycji autora i jego zdolności do wyczerpującego i zarazem syntetycznego ujmowania zagadnienia. Lektura książki dowodzi, że autor znakomicie poradził sobie z obfitością materiału i pola badawczego. Stanowiły one instrument, którym się posłużył, aby wyczerpująco i wszechstronnie przedstawić zadanie, jakie sobie nakreślił i je uzasadnić.